

Sygn. akt I ACa 204/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Elżbieta Karpeta
Sędziowie :	SA Małgorzata Wolczańska SA Anna Bohdziewicz (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. O.

przeciwko Skarbowi Państwa-Wojewodzie (...) i Gminie K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 listopada 2017 r., sygn. akt II C 548/15

1) oddala apelację;

2) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanych.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Elżbieta Karpeta	SSA Małgorzata Wolczańska
----------------------	----------------------	---------------------------

Sygn. akt I ACa 204/18

UZASADNIENIE

Powód A. O. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych: Gminy K. i Skarbu Państwa-Wojewody (...) kwoty 15.500.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2008 roku.

W uzasadnieniu powód wskazał, że dochodzona pozwem kwota stanowi odszkodowanie za szkodę powstałą w na skutek decyzji wydanej przez Prezydenta K. z dnia 28 kwietnia 1994 roku, której nieważność została stwierdzona na mocy wyroku WSA z dnia 6 grudnia 2004 roku i w wyniku, której nie mógł przez wiele lat wykreślić odwołanego pełnomocnika z zezwolenia. Konsekwencją tego była możliwość prawnego działania tegoż pełnomocnika za Przedsiębiorstwo (...) (dalej (...)) na szkodę powoda. W ocenie powoda szkoda nie powstałaby, gdyby Prezydent K. uwzględnił wniosek o wykreślenie H. D. z decyzji - zezwolenia nr (...), dzięki czemu odwołany pełnomocnik nie legitymowałby się ani ważnym wpisem w decyzji zezwoleniu, ani nie figurowałby w Rejestrze Przedsiębiorców Zagranicznych prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Katowicach. Ponadto powód wskazał, że doznał także szkody za niewykonanie przez Prezydenta Miasta K. wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 lutego 1998 roku, skutkiem czego przez wiele lat był pozbawiony możliwości prowadzenia spraw (...), w tym możliwości rozporządzenia tym przedsiębiorstwem. W ocenie powoda odpowiedzialność Prezydenta K. związana jest także z pozostawieniem w obrocie prawnym dwóch decyzji tj. z dnia 13 listopada 1996 roku w przedmiocie zmiany nazwy przedsiębiorstwa na „Przedsiębiorstwo (...) w Polsce (...) S. D. H. K.", której nieważność została stwierdzona decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 25 maja 2007 roku, oraz decyzji z dnia 24 stycznia 1997 roku nr (...) uprawniającej do prowadzenia spraw (...) tylko S. D., albowiem wykreślona została H. K. i zmieniającej ponownie nazwę przedsiębiorstwa na Przedsiębiorstwo (...) w Polsce (...) S. D., której nieważność została stwierdzona decyzją Prezydenta K. z dnia 8 marca 2006 roku (...) a następnie utrzymana w mocy decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 13 lipca 2006 roku. Taki stan rzeczy spowodował, że powód przez 7 lat od wydania tych decyzji nie mógł dokonać zmiany w decyzji nr (...) przez złożenie wniosku o powołanie kuratora dla prowadzenia spraw (...).

Drugim podmiotem odpowiedzialnym za szkodę w ocenie powoda jest Skarb Państwa, za którego winien działać Wojewoda (...) w związku z wydaniem decyzji Wojewody (...) z dnia 21 maja 1992 r. w przedmiocie wpisania S. D. do decyzji - zezwolenia. W gestii Prezydenta Miasta K. było wydawanie decyzji w sprawie (...) w Polsce, które to sprawy, jako zadania z zakresu administracji rządowej zostały zlecone od dnia 1 stycznia 1999 r., tj. od reformy administracyjnej, kiedy to powyższe obowiązki Miasto K. wykonywało na podstawie ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne, Miastu K. przez ówczesnego Wojewodę (...) na podstawie porozumienia.

Powód zaznaczył, że założone przez niego Przedsiębiorstwo (...) w Polsce (...) było zakładem specjalizującym się w budownictwie przemysłowym. Usługi realizowane przez (...) były na ten czas ewenementem w skali kraju, wśród kontrahentów przedsiębiorstwa były duże firmy z branży górniczej oraz energetycznej. Od momentu wydania decyzji odmawiającej wykreślenie pełnomocnika H. D. sytuacja przedsiębiorstwa wykazała tendencję spadkową w zakresie zarobków, na co wskazywały analizy ekonomiczne sporządzone zlecenie powoda. Powód przedstawił także intratne kontrakty zawarte przez przedsiębiorstwo ze szczegółowym opisem ich przedmiotu i wartości. Ponadto wyjaśnił, iż wszystkie umowy na usługi zostały przejęte przez Przedsiębiorstwo (...) S.A., która to spółka została założona w maju 1994 roku, a jej głównymi założycielami byli S. D. i H. D., a zatem osoby, które działały wspólnie z powodem w ramach (...). W 1994 roku obroty spadły prawie o połowę do 4,8 mln zł. Przedsiębiorstwo (...) S.A. nie było w stanie we własnym imieniu konkurować z (...). W rezultacie rozpoczęcia działalności spółka ta korzystając ze sprzętu przejmowanego z (...), lokując biura w tym samym lokalu co biura (...) (przy ul. (...) w K.), posiadając zbliżoną nazwę do (...) wraz z elementem graficznym, przejmowała sukcesywnie wszystkie kontrakty zawarte przez PZ w Polsce (...). W czasie notowania spadku obrotów przez (...), (...) S.A. notowała przychody prawie 2 mln zł, a w następnych latach od 5,1 mln do 8,6 mln zł. W 1992 roku (...) osiągnęło zysk netto ponad 1,1 mln zł. W 1994 roku Przedsiębiorstwo notowało już stratę netto w wysokości 770 tys. zł. Od 1994 roku (...) S.A. dokonała szeregu przejęć umów realizowanych uprzednio przez przedsiębiorstwo powoda (...). W ramach (...) działał pełnomocnik H. D. oraz osoby działające z jego upoważnienia (w osobie J. R. oraz E. S.). Doszło nie tylko do przejęcia umów wcześniej zawartych z przedsiębiorstwem powoda, a także sprzedaży znacznej liczby środków trwałych głównie na rzecz (...) S.A.

Pozwany - Miasto K. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Motywuując swoje stanowisko pozwany stwierdził, że Miasto K. dokonywało czynności prawnych zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Wskazał, że zezwolenie nr (...) z dnia 21 grudnia 1988 roku jak i dalsze decyzje były wydane nie przez Prezydenta Miasta K., lecz przez Wojewodę (...) i to Wojewoda (...) nie doręczył stronom decyzji z dnia 25 września 1990 roku oraz kolejnej z dnia 21 maja 1992 roku, zmieniającej skład osobowy przedsiębiorstwa - określając do wspólnego prowadzenia spraw powoda, S. D. jako pełnomocnika H. D.. W ocenie pozwanego niedoręczenie decyzji z dnia 25 września 1990 roku skutkowało wszczynaniem przez powoda dalszych postępowań administracyjnych. Pozwany zarzucił, że pogorszenie kondycji finansowej (...) obciąża powoda z uwagi na brak zainteresowania sprawami spółki, podrobienie podpisu pod dokumentem „zrzeczenia”, za co został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 19 grudnia 1995 roku (IV K 27/95). Nadto między pogorszeniem sytuacji finansowej (...) a działaniami Miasta K. brak związku przyczynowego, o jakim mowa w art. 361 §1 k.c.

Pozwany Skarb Państwa – Wojewoda (...) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł zarzut przedawnienia, powołując się na art. 160 § 6 k.p.a., z którego wynika, że roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem 3 lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej w naruszeniu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. Pozwany podał, że dla bytu roszczenia o odszkodowanie znaczenie ma powstanie szkody, która - jak wynika z twierdzeń pozwu - zaistniała w latach 1994-1996. Zaznaczono, że powód dzień przed upływem 3-letniego terminu tj. w dniu 5 grudnia 2007 roku wystąpił do Sądu z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, co skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia. Wobec czego następny 3-letni termin przedawnienia upływał na początku 2011 roku. Natomiast kolejny wniosek powoda o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 25 marca 2013 roku nie przerwał już biegu terminu przedawnienia. W dalszej części wskazał, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa w postaci adekwatnego związku przyczynowego i szkody.

W toku procesu pozwany Miasto K. także podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną powód wskazał, że w sprawie winien znaleźć zastosowanie art. 5 k.c., ponieważ powodowi nie można przypisać beczynności. Przed upływem terminu przedawnienia inicjował bowiem liczne postępowania. W tym w dniu 10 marca 2011 roku wniósł pozew o odszkodowanie, który został zwrócony wobec nieuiszczenia opłaty sądowej po oddaleniu wniosku powoda o zwolnienie od kosztów sądowych. Powód wykorzystał wszelkie dostępne środki odwoławcze od zapadłych w sprawie orzeczeń dotyczących odmowy zwolnienia go od kosztów sądowych. Sięgnął nawet po skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, którą Trybunał uznał jednak za niedopuszczalną.

Zaskarżonym wyrokiem z 21 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanych po 7.200 złotych z tytułu kosztów procesu, obejmujących koszty zastępstwa procesowego. .

Wyrok ten został wydany na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych:

Decyzją nr (...) z dnia 21 grudnia 1988 roku, Wojewoda (...) na podstawie ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 września 1985 roku w sprawie szczegółowych warunków wydawania zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne, zezwolił na 20 lat powodowi, obywatelowi polskiemu na stałe zamieszkującemu w Republice Federalnej Niemiec, na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) w Polsce. Przedsiębiorstwo rozpoczęło działalność w marcu 1989 roku. Pełnomocnikiem powoda został H. D., zamieszkały w Polsce.

W dniu 25 kwietnia 1990 roku powód zawarł ze swoją żoną H. O. umowę spółki cywilnej o wspólne prowadzenie (...). Także w dniu 25 kwietnia 1990 roku powód złożył oświadczenie, zgodnie z którym zrzekał się wszelkich praw do (...) i przeniósł je na żonę. Oświadczenie to nie dotarło do Urzędu Wojewódzkiego w K.. Umowa zaś została rozwiązana w dniu 28 czerwca 2007 roku.

W dniu 25 września 1990 roku Wojewoda (...) wydał decyzję nr (...), zmieniającą zezwolenie nr (...) r. w ten sposób, że jako podmiot otrzymujący zezwolenie określono łącznie powoda i H. O.. Powyższa decyzja nie została doręczona stronom, nie odnotowano stosownej zmiany w rejestrze przedsiębiorców zagranicznych i działalność gospodarcza.

W dniu 9 kwietnia 1992 roku powód zawarł ze S. D. umowę spółki cywilnej, której przedmiot był taki sam jak umowy z 21 marca 1990 roku - wspólne prowadzenie (...). H. D. został ustanowiony pełnomocnikiem do reprezentowania obu wspólników.

Wojewoda (...) decyzją nr (...) z dnia 21 maja 1992 roku, w oparciu o umowę z dnia 9 kwietnia 1992 roku, zmienił zezwolenie nr (...) na wspólne prowadzenie działalności gospodarczej przez powoda i S. D. przy czym nie uwzględnił istnienia umowy z dnia 21 marca 1990 roku i wzajemnych relacji tych umów. Pełnomocnikiem ustanowiono H. D..

W maju 1994 roku S. D. i H. D. założyli spółkę (...) S.A.

Oświadczeniem złożonym przed notariuszem w dniu 25 marca 1994 roku, powód odwołał wszystkie pełnomocnictwa udzielone H. D.. O fakcie wypowiedzenia pełnomocnictwa powód poinformował H. D. i Prezydenta Miasta K., wnosząc jednocześnie o wykreślenie pełnomocnika H. D. z zezwolenia nr (...). Decyzją z dnia 28 kwietnia 1994 roku nr (...), wydaną na podstawie porozumienia zawartego w dniu 22 października 1993 roku z Wojewodą (...), Prezydent K. odmówił dokonania zmiany zezwolenia nr (...) z uzasadnieniem, że odwołanie pełnomocnictwa może nastąpić uchwałą wszystkich wspólników przedsiębiorstwa, a więc nie może o tym decydować tylko powód jako jeden ze wspólników. Powód przedstawiał Prezydentowi opinie prawne profesorów prawa, z których wynikało odmienne stanowisko niż zajęte przez Prezydenta Miasta.

Od powyższej decyzji z 28 kwietnia 1994 roku Nr (...), powód złożył odwołanie do Ministra Przekształceń Własnościowych, który decyzją z dnia 8 lipca 1994 roku Nr (...) utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję Prezydenta Miasta, podzielając wyrażone w niej stanowisko, iż zmiana zezwolenia nr (...), co do osoby pełnomocnika jest niedopuszczalna, gdyż nie wyraża na to zgody drugi ze wspólników.

Powód w sierpniu 1994 roku skierował do sądu pozew o ustalenie skuteczności odwołania pełnomocnictwa. Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 3 lutego 1999 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 664/98, a następnie Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 29 czerwca 2000 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt V CKN 552/00, potwierdził fakt skutecznego odwołania pełnomocnictwa udzielonego przez powoda.

W 1995 roku powód złożył wniosek o wznowienie postępowania w przedmiocie wykreślenia pełnomocnika H. D., a niezależnie od tego powód złożył również wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji Prezydenta K. z dnia 28 kwietnia 1994 roku Nr (...) i decyzji Ministra Przekształceń Własnościowych z dnia 8 lipca 1994 roku nr (...)/056-9/94. Decyzją Nr (...) z dnia 16 sierpnia 1996 roku Minister Przekształceń Własnościowych odmówił wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji Prezydenta K. z dnia 28 kwietnia 1994 roku w sprawie zakończonej prawomocną w/w decyzją Prezydenta K. z dnia 28 kwietnia 1994 roku. Od powyższej decyzji Ministra Przekształceń Własnościowych powód złożył wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy . Decyzją z dnia 8 października 1996 roku Minister Skarbu utrzymał w mocy decyzję Ministra Przekształceń Własnościowych z dnia 16 sierpnia 1996 roku, uznając iż nie narusza ona prawa. Powyższą decyzję Ministra Skarbu Państwa z dnia 8 października 1996 roku powód zaskarżył do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który wyrokiem z dnia 14 listopada 1997 roku wydanym w sprawie II SA 1744/96 stwierdził nieważność zaskarżonej decyzji Ministra Skarbu Państwa z dnia 8 października 1996 roku oraz poprzedzającej ją decyzji Ministra Przekształceń Własnościowych z dnia 16 sierpnia 1996 roku, wskazując, iż

decyzja Ministra Przekształceń Własnościowych z 16 sierpnia 1996 roku, którą odmówił wznowienia i stwierdzenia nieważności decyzji Prezydenta K. z dnia 28 kwietnia 1994 roku Nr(...) została wydana z rażącym naruszeniem prawa.

Powód złożył także wniosek o zmianę zezwolenia nr (...), polegającą na ujawnieniu w zezwoleniu, iż działa on samodzielnie - bez pełnomocnika H. D.. Prezydent postanowieniem z dnia 1 kwietnia 1995 roku zawiesił to postępowanie.

Powód, decyzją Prezydenta K. z dnia 4 września 1996 roku, utrzymaną w mocy decyzją Wojewody (...) nr (...) z dnia 15 października 1996 roku, został wykreślony z decyzji zezwolenia na skutek wniosku S. D. z dnia 7 kwietnia 1994 roku i H. K. (poprzednie nazwisko O.) z dnia 15 kwietnia 1994 roku. Naczelny Sąd Administracyjny na skutek skargi powoda wyrokiem wydanym w dniu 9 lutego 1998 roku uchylił decyzję Prezydenta K. z dnia 4 września 1996 roku oraz decyzję Wojewody (...) nr (...) z dnia 15 października 1996 roku.

W toku wyżej opisanych postępowań Prezydent K. na wniosek S. D. i H. K. wydał decyzję z dnia 13 listopada 1996 roku nr (...) w przedmiocie zmiany nazwy przedsiębiorstwa na „Przedsiębiorstwo (...) w Polsce (...) S. D. H. K.” oraz decyzję z dnia 24 stycznia 1997 roku nr (...) uprawniającą do prowadzenia spraw (...) tylko S. D., albowiem wykreślona została H. K.. Nadto zmieniona została ponownie nazwa przedsiębiorstwa na Przedsiębiorstwo (...) w Polsce (...) S. D..

Powód wnioskiem z dnia 13 lutego 1998 roku, uzupełnionym na żądanie Prezydenta K. w dniu 16 kwietnia 1998 roku, wystąpił do Prezydenta K. o wznowienie postępowania dotyczącego wydanych decyzji ostatecznych: w tym decyzji Prezydenta K. z dnia 28 kwietnia 1994 roku, Nr (...) (odmawiającej wykreślenia pełnomocnika) oraz decyzji Wojewody (...) z dnia 21 maja 1992 roku, Nr (...) (na mocy której S. D. został wpisany do decyzji zezwolenia obok powoda). Postanowieniem z dnia 10 czerwca 1998 roku (nr (...)) Prezydent K. zawiesił postępowanie z urzędu wobec konieczności uprzedniego rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego w zakresie ustalenia uprawnień powoda jako zagranicznego podmiotu gospodarczego oraz ustalenia aktualnego składu osobowego spółki cywilnej w celu prowadzenia PZ w Polsce (...). Wbrew ustaleniom NSA z 9 lutego 1998 roku, o rozstrzygnięcie w/w zagadnień Prezydent K. zwrócił się do powoda zakreślając mu w tym celu 2 -miesięczny termin. Powyższe zostało zaskarżone przez powoda zażaleniem, które nie zostało uwzględnione przez organ odwoławczy, co następnie skutkowało wniesieniem przez powoda skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który wyrokiem z dnia 10 lipca 2000 roku uchylił zaskarżone postanowienie Prezydenta K. 10 czerwca 1998 roku. Postanowieniem z dnia 10 listopada 2000 roku Prezydent K. podjął zawieszony postępowanie w sprawie z wniosku powoda z dnia 16 kwietnia 1998 roku o wznowienie postępowania dotyczącego decyzji Prezydenta K. z dnia 28 kwietnia 1994 roku w kwestii odmowy wykreślenia pełnomocnika i decyzją z dnia 1 lutego 2001 roku Prezydent K. odmówił uchylenia decyzji z dnia 28 kwietnia 1994 roku z powodu upływu pięciu lat od dnia doręczenia tej decyzji. Stwierdził jednak, iż zachodziła podstawa do uchylenia tej decyzji w trybie wznowienia postępowania zgodnie z 145 § 1 pkt. 7 k.p.a., ponieważ organ wydający w/w decyzję pominął kwestię wstępną polegającą na ustaleniu, czy powód skutecznie odwołał pełnomocnika w osobie H. D.. Od decyzji Prezydenta K. dnia 1 lutego 2001 roku powód złożył odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego o stwierdzenie nieważności decyzji Prezydenta K. z dnia 28 kwietnia 1994 roku, które decyzją z dnia 29 czerwca 2001 roku (...) odmówiło stwierdzenia nieważności tej decyzji. Od decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 29 czerwca 2001 roku (...) powód złożył wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy, domagając się stwierdzenia nieważności decyzji Prezydenta K. z dnia 28 kwietnia 1994 roku. Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z dnia 28 sierpnia 2001 roku utrzymało w mocy swoją pierwszą decyzję z 29 czerwca 2001 roku. Na powyższą decyzję powód złożył skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego, którą z uwagi na reformę sądownictwa administracyjnego rozpoznał Wojewódzki Sąd Administracyjny który, wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2004 roku wydanym w sprawie 3/II/S.A./Ka 2804/01 uchylił zaskarżoną decyzję SKO z dnia 29 czerwca 2001 roku. Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z dnia 6 grudnia 2004 roku (...) stwierdziło nieważność decyzji Prezydenta K. z dnia 28 kwietnia 1994 roku, dotyczącą odmowy wykreślenia pełnomocnika.

Prezydent K. decyzją z 1 lutego 2001 roku (dr (...)) uchylił swoją decyzję z dnia 13 listopada 1996 roku i z dnia 24 stycznia 1997 roku umarzając postępowania w tych sprawach. Decyzją z dnia 29 czerwca 2001 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło tę decyzję. W wyniku skargi złożonej przez powoda, Wojewódzki Sąd Administracyjny

wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2004 roku oddalił skargę powoda. Postanowieniami z dnia 5 lipca 2005 roku, wydanymi z upoważnienia Prezydenta K., organ zawiesił postępowania w przedmiocie wniosku powoda o wznowienie postępowań zakończonych decyzją z dnia 13 listopada 1996 roku oraz z dnia 24 stycznia 1997 roku. SKO po rozpoznaniu zażaleń powoda na zawieszenie postępowań, postanowieniami z dnia 22 sierpnia 2005 r. uchyliło zaskarżone postanowienie. Samorządowe Kolegium Odwoławcze na wniosek powoda decyzją z dnia 25 maja 2007 roku stwierdziło nieważność decyzji Prezydenta K. z dnia 13 listopada 1996 roku. Prezydent K. decyzją z dnia 8 marca 2006 roku (...), utrzymaną w mocy decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 13 lipca 2006 roku stwierdził, że decyzja z dnia 24 stycznia 1997 roku wydana została z naruszeniem prawa.

Prezydent K. nie uwzględnił wniosków powoda o ustanowienie kuratora do sprawowania czynności zwykłego zarządu w (...).

W dniu 22 kwietnia 1999 roku (tj. 5 lat od dnia odwołania pełnomocnika) powód złożył po raz trzeci wniosek o dokonanie zmiany w zezwoleniu nr (...) r. przez wykreślenie pełnomocnika przedsiębiorstwa w osobie H. D.. Prezydent K. postanowieniem z dnia 19 sierpnia 1999 roku nr (...) zawiesił postępowanie w sprawie do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawie V CKN 552/00. Mimo wydania przez Sąd Najwyższy wyroku w dniu 29 czerwca 2000 roku, o czym powód poinformował pisemnie Prezydenta K., nie podejmował zawieszono postępowania. Zażaleniem z dnia 15 grudnia 2002 roku powód zaskarżył bezczynność Prezydenta Miasta do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które postanowieniem z dnia 27 lutego 2003 roku uznało zażalenie powoda za niezasadne. Wskutek wniosku powoda z dnia 11 marca 2003 roku o ponowne rozpoznanie sprawy Samorządowe Kolegium Odwoławcze postanowieniem z dnia 3 czerwca 2003 roku (...) uznało zażalenie powoda za uzasadnione i wyznaczyło Prezydentowi K. dodatkowy 7-dniowy termin do załatwienia sprawy przez rozpoznanie wniosku o podjęcie zawieszono postępowania w sprawie zmiany zezwolenia nr (...) polegającej na wykreśleniu pełnomocnika. Na skutek podjęcia zawieszono postępowania Prezydent decyzją z dnia 1 lipca 2003 roku dokonał zmiany decyzji zezwolenia nr (...) przez wskazanie, iż pełnomocnikiem działającym w imieniu właściciela przedsiębiorstwa (...) jest H. D., a właściciel A. O. działa od 25 marca 1994 roku bez pełnomocnika. Samorządowe Kolegium Odwoławcze na skutek zażalenia S. D. decyzją z dnia 31 grudnia 2003 roku zmieniło w/w decyzję Prezydenta K. precyzując, iż pełnomocnictwo H. D. na skutek odwołania przez powoda wygasło z dniem 25 marca 1994 roku. S. D. złożył skargę na powyższe rozstrzygnięcie, w wyniku której Wojewódzki Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 1 grudnia 2005 roku uchylił obie decyzje wskazując przede wszystkim na fakt, iż powód - jako w ogóle nie ujawniony w decyzji podmiot prowadzący (...) nie jest uprawniony do żądania dokonania zmiany w zezwoleniu i w nim figurować.

Po wyroku NSA z dnia 10 lipca 2000 roku Prezydent K., postanowieniem z dnia 2 lutego 2001 roku zawiesił z urzędu postępowanie z wniosków S. D. i H. K. o zmianę zezwolenia nr (...) przez wykreślenie powoda z decyzji i wezwał w/w wnioskodawców w terminie miesiąca od doręczenia postanowienia do wystąpienia do sądu w celu ustalenia składu osobowego spółki cywilnej, na dzień 7 kwietnia 1994 roku (tj. dzień złożenia wniosku o wykreślenie powoda z zezwolenia) wskutek zawarcia umów z dnia 25 kwietnia 1990 roku, między powodem a S. D. i w dniu 9 kwietnia 1992 roku między H. K. (poprzednie nazwisko O.) a S. D.. Pomimo upływu terminu miesięcznego Prezydent K. nie podjął zawieszono postępowania. Na skutek skargi powoda z dnia 17 lipca 2002 roku na bezczynność Prezydenta K., Samorządowe Kolegium Odwoławcze postanowieniem nr SKO-Dg-14/02 z dnia 5 listopada 2002 roku uznając skargę powoda za uzasadnioną wyznaczyło Prezydentowi K. dodatkowy 7-dniowy termin do podjęcia postępowania. Postanowieniem z dnia 12 listopada 2002 roku Prezydent K. podjął zawieszono postępowanie, przy czym zwrócił się do S. D. o wystąpienie w terminie 1 miesiąca do sądu powszechnego o ustalenie składu osobowego spółki cywilnej zawartej w celu prowadzenia (...). Samorządowe Kolegium Odwoławcze postanowieniem z dnia 31 marca 2003 roku, utrzymanym w mocy postanowieniem Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 13 czerwca 2003 roku na skutek odwołania S. D., stwierdziło nieważność postanowienia Prezydenta K. z 12 listopada 2002 roku.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 23 stycznia 2006 roku, wydanym w sprawie XIII GC 120/04/K ustalił, iż współnikami spółki cywilnej prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) w Polsce (...)

w K. na podstawie zezwolenia Wojewody (...) nr (...) z dnia 21 grudnia 1988 roku według stanu na dzień 7 kwietnia 1994 roku byli: powód i H. K.. Sąd ponadto uznał, iż S. D. nie jest współnikiem tejże spółki cywilnej.

Decyzją Prezydenta K. z dnia 16 lipca 2008 r., utrzymaną w mocy decyzją prezydenta K. z dnia 1 lutego 2011 roku wydaną po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego na wniosek S. D. działającego w imieniu H. K. o wznowienie postępowania zakończonego decyzją z dnia 16 lipca 2008 roku, powód został wskazany jako wyłączny właściciel przedsiębiorstwa (...). Postanowieniem z dnia 28 listopada 2008 roku wydanym w sprawie sygn. akt KA. (...) NS-REJ.KRS/o (...), zarejestrowano w Krajowym Rejestrze Sądowym Przedsiębiorstwo (...) w Polsce. Sąd rejestrowy oddalił wniosek powoda o ujawnienie jego osoby w rejestrze przedsiębiorstw zagranicznych jako właściciela Przedsiębiorstwa (...) z siedzibą w K., a to w związku z pozostawaniem w obrocie prawnym decyzji Prezydenta K. z dnia 13 listopada 1996 roku oraz 24 stycznia 1997 roku.

Powód wielokrotnie informował pozwanego o możliwym działaniu pełnomocnika na szkodę powoda.

Powód utracił kontrolę nad (...) w marcu 1994 roku, lecz jeszcze w grudniu 1994 roku podpisał porozumienie ze S. D. dotyczące podziału zysku wypracowanego przez (...), na mocy którego strony ustaliły, że współnik S. D. ma prawo pobrać z przysługujących zysków (...) kwotę 479.500 DEM oraz 19.000 USD, a samochód M. (...) staje się wyłączną własnością S. D.. Powód i S. D. w porozumieniu wyjaśnili, że powyższe uzgodnienia wynikają z okoliczności, że powód pobrał już wcześniej z (...) takie kwoty. Według zeznań samego powoda w 1996 roku (...) legitymowało się już wielomilionowym zadłużeniem z tytułu podatków i składek ZUS. Zadłużenie to było zaś ściągane od S. D., albowiem to ta osoba figurowała w dokumentach jak właściciel (...).

Na skutek wniosku powoda z dnia 4 grudnia 2007 roku przed Sądem Rejonowym Katowice-Zachód w Katowicach w sprawie o sygn. akt I Co 3583/07 toczyło się między stronami postępowanie o zawiązanie do próby ugodowej, w toku, którego strony nie doszły do porozumienia.

W dniu 10 marca 2011 roku powód złożył w Sądzie Okręgowym w Katowicach pozew o zapłatę kwoty 15.500.000,00 zł z tytułu odszkodowania za niegodne z prawem działanie i zaniechanie Gminy K. oraz Skarbu Państwa - Wojewody (...), który zarejestrowano pod sygnaturą akt II C 96/11. Zarządzeniem z dnia 1 września 2011 roku pozew został zwrócony wobec nieuiszczenia przez powoda opłaty od pozwu, po oddaleniu przez referendarza sądowego postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2011 roku wniosku powoda o zwolnienie od kosztów sądowych. Wniesione przez powoda środki odwoławcze od zarządzenia z dnia 1 września 2011 roku nie doprowadziły do zmiany stanowiska Sądu I instancji. W toku postępowania odwoławczego od zarządzenia z dnia 1 września 2011 roku, powód postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2012 roku wydanym w sprawie II C 96/11 został zwolniony od opłaty w kwocie 20.000 zł od zażalenia na postanowienie Sąd Okręgowego w Katowicach z dnia 5 czerwca 2012 roku w zakresie odrzucenia zażalenia powoda na zarządzenie z dnia 1 września 2011 roku.

W dniu 28 grudnia 2012 roku powód wniósł skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, którą Trybunał uznał za niedopuszczalną

Na skutek wniosku powoda z dnia 14 stycznia 2013 roku, przed Sądem Rejonowym Katowice-Zachód w Katowicach w sprawie o sygn. akt I Co 142/13 toczyło się między stronami postępowanie o zawiązanie do próby ugodowej, jednakże strony nie doszły do porozumienia.

Opisany stan faktyczny został ustalony przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o dokumenty przedstawione przez strony, które to dowody nie były kwestionowane oraz zeznania powoda w zakresie, w jakim były spójne z dokumentami. Pozostałe dowody nie miały znaczenia z punktu widzenia podstawy faktycznej powództwa nakreślonej przez powoda. Podstawą ustaleń faktycznych nie stały się kserokopie dokumentów, co do których strona pozwana zażądała ich złożenia w oryginale lub należyście poświadczonym odpisie, a powód ich w takiej formie nie przedłożył. Sąd Okręgowy oddalił wnioski powoda o zwrócenie się do podmiotów trzecich o złożenie dokumentacji, ponieważ brak jest podstaw w procedurze cywilnej, aby Sąd wyręczał strony w gromadzeniu dowodów w sprawie. Sąd pierwszej instancji

zauważył, iż powód będący stroną szeregu postępowań administracyjnych nie miał żadnych prawnych przeszkód, aby wnioskowaną dokumentację pozyskać od właściwego organu.

Ostatecznie Sąd Okręgowy oddalił także wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego lub biegłego, albowiem dowód ten zmierzał do wykazania szkody, co do wysokości. Natomiast Sąd uznał, iż roszczenie nie jest zasadne.

Przechodząc do rozważań prawnych zasadności żądania, Sąd pierwszej instancji na wstępie podniósł, iż powód roszczenie odszkodowawcze wiązał z dwoma zdarzeniami, a mianowicie z wydaniem trzech ściśle oznaczonych ostatecznych decyzji administracyjnych oraz niewykonaniem przez pozwanych wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego. W pierwszej kolejności wskazano, iż zgodnie z przepisem art. 321 §1 k.p.c. podstawową zasadą wyrokowania w postępowaniu cywilnym jest ta, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie (*ne eat iudex ultra petita partium*), a więc sąd nie może wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze, czy też zasądzić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Powód bowiem już w pozwie jest zobowiązany wskazać podstawę faktyczną swojego powództwa. Tak też jest w rozpoznawanej sprawie. Powód wyraźnie w pozwie wskazał podstawę faktyczną powództwa, którą Sąd orzekający jest związany.

Przechodząc do żądania naprawienia szkody za niewykonanie przez pozwanych wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 lutego 1998 roku Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód w tym przypadku nie wykazał podstaw swojego roszczenia.

Analizowana odpowiedzialność pozwanego wywodzi się z treści art. 417 §1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia powodującego ewentualną szkodę, to jest w dacie wydania wskazanego wyroku NSA. Zgodnie zaś z art. 417 § 1 i 2 k.c. w tym brzmieniu, Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. Funkcjonariuszami państwowymi w rozumieniu niniejszego tytułu są pracownicy organów władzy, administracji lub gospodarki państwowej. Za funkcjonariuszy państwowych uważa się również osoby działające na zlecenie tych organów, osoby powołane z wyboru, sędziów i prokuratorów oraz żołnierzy sił zbrojnych. Odpowiedzialność odszkodowawcza po stronie Skarbu Państwa, która została ukształtowana na podstawie powołanego przepisu powstaje w razie kumulatywnego spełnienia 3 przesłanek – zaistnienia szkody, adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy a szkodą oraz wina osoby, za którą odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa (szkoda powstała przez wejście w życie Konstytucji RP z 1997 r.). Wszystkie te przesłanki muszą być spełnione kumulatywnie, a brak którejkolwiek z nich wyklucza odpowiedzialność Skarbu Państwa. W ocenie Sądu Okręgowego pomiędzy niewykonaniem przez pozwanych w/ w wyroku a wskazaną przez powoda szkodą w postaci spadku wartości (...) brak jest adekwatnego związku przyczynowego. Sąd dostrzegł, że pomiędzy nieuwzględnieniem przez pozwanych przedmiotowego wyroku, a szkodą istnieje pośredni związek przyczynowy, lecz nie ma on charakteru normalnego (adekwatnego) w rozumieniu przepisu art. 361 k.c. Wyjaśniono, iż myśl przepisu art. 361 §1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Istota regulacji art. 361 § 1 k.c. pozwala na przyjęcie odpowiedzialności sprawcy szkody na podstawie art. 415 k.c. tylko za typowe, a więc normalne skutki jego zawinionych (bezprawnych) zachowań, a nie za wszelkie możliwe ich następstwa, które w ciągu zdarzeń dają się nawet połączyć w jeden łańcuch przyczynowo-skutkowy. Za adekwatne, typowe następstwo określonego zachowania można więc uznać występowanie tylko takiego skutku, który daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, a więc takiego, który - przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego - jest charakterystyczny dla danej przyczyny, jako normalny rezultat określonego zachowania, w tym także zawinionego deliktu. Odnosząc powołany pogląd i treść przepisu art. 361 § 1 k.c. na grunt rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy nie dopatrywał się podstaw do uznania, iż normalnym następstwem niezastosowania się pozwanych do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 lutego 1998 roku jest szkoda powoda. Według Sądu nie można bowiem wykluczyć, że niepodjęcie działań przez H. D., działającego jako pełnomocnik, nie doprowadziłoby do spadku zarobków przedsiębiorstwa a dalej jego wartości. Normalnym następstwem (skutkiem) działania jako pełnomocnik osoby, która takiego przymiotu nie posiada, nie jest jakakolwiek szkoda mocodawcy. Bez najmniejszych przeszkód można wyobrazić sobie sytuację, gdy

działania takiego pełnomocnika doprowadzą nawet do wzrostu wartości (...), jak to miało miejsce w okresie gdy pełnomocnik legitymował się jeszcze należyty umocowaniem. Następstwa „normalne” to zaś następstwa typowe, zwykłe, występujące zazwyczaj, oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, które zawsze lub zazwyczaj z danego faktu wynikają. Jednocześnie występują one, wedle zasad doświadczenia życiowego, jako typowe, a nie będące wynikiem np. szczególnego zbiegu okoliczności. Następstwo ma charakter normalny w rozumieniu art. 361 k.c., wówczas gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle następstwem określonego zdarzenia.

Wobec braku przesłanki adekwatnego związku przyczynowego, przy konieczności kumulatywnego spełnienia wszystkich przesłanek warunkujących odpowiedzialność odszkodowawczą, Sąd Okręgowy nie badał przesłanki samej szkody.

Za skuteczny został też uznany zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanych. Zgodnie bowiem z treścią art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. W tej sprawie do przedawnienia roszczeń w stosunku do Skarbu Państwa zastosowanie znajdzie przepis art. 442 § 1 k.c., ponieważ do dnia uchylecia tego przepisu upłynął zarówno termin 10 letni od daty zdarzenia powodującego szkodę, jak i 3 letni liczony od dnia dowiedzenia się przez powoda o szkodzie. Sam powód w swoich zeznaniach twierdził, że utracił możliwość zarządzania (...) w marcu 1994 roku, zaś już w 1996 roku przedsiębiorstwo miało wielomilionowe długi z tytułu należności publicznoprawnych (podatki, składki ZUS). Najpóźniej więc w dniu 31 grudnia 1996 roku powód dowiedział się o szkodzie w majątku (...), a znalazł jednocześnie podmioty odpowiedzialne za jej naprawienie. Licząc trzy lata od daty jego wydania przyjęto, że roszczenie uległo przedawnieniu 1 stycznia 2000 roku. Odnosząc się do regulacji wskazującej, iż termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę także i w tym przypadku roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Okres 10-letniego przedawnienia upłynął bowiem w dniu 31 grudnia 2006 roku. Zawezwanie do próby ugodowej z dnia 4 grudnia 2007 roku nie przerwało bieg przedawnienia, gdyż roszczenie było już wówczas przedawnione. Nawet jeżeli by przyjąć, że do takiego przerwania biegu przedawnienia doszło, to rozpoczął on biec na nowo i wynosił 3 lata od zakończenia postępowania w przedmiocie zawezwania do próby ugodowej, tj. od dnia 12 marca 2008 roku. Tym samym przedmiotowe roszczenie uległo przedawnieniu w dniu 12 marca 2011 roku. W tym okresie powód nie wniósł skutecznie pozwu, ani nie dokonał innej czynności przerywającej ponownie bieg przedawnienia.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wątpliwym jest już z zasady, aby niewykonanie wyroku, na które powołuje się powód, mogło w ogóle doprowadzić do powstania szkody w majątku powoda. Jak bowiem wynika z zeznań samego powoda, (...) straciło swoją wartość znacznie wcześniej, gdyż już w 1996 roku było obciążone wielomilionowymi zaległościami w należnościach publicznoprawnych. Brak realizacji wyroku z 1998 roku nie mógł więc nawet potencjalnie spowodować szkody w postaci utraty zysków i obniżenia wartości (...).

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy rozważał kwestię, na podstawie którego przepisu będzie oparte roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie przed dniem 1 września 2004 roku, a zatem przed uchyleciem art. 160 k.p.a. ostatecznych decyzji administracyjnych, jeżeli zostało ono zgłoszone po dniu 1 września 2004 roku, a zatem po wprowadzeniu nowego art. 417⁽¹⁾ k.c. w sytuacji, gdy pozew został wniesiony pod rządą obecnego art. 417⁽¹⁾ k.c. Wyjaśniono, że odpowiedź została zawarta w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 roku, wydanej w sprawie III CZP 112/10, z której to wynika, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Jeżeli ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji, odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 §1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji. Zgodnie z art. 160 § 1 k.p.a. stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Przywołany art. 160 k.p.a. stanowi samodzielną podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za

szkody wyrządzone wydaniem ostatecznej decyzji administracyjnej, przy czym przesłanką warunkującą możliwość skutecznego dochodzenia odszkodowania jest uprzednie stwierdzenie nieważności tej decyzji lub stwierdzenie, że przy jej wydaniu miało miejsce naruszenie art. 156 §1 k.p.a. Stwierdzenie tego rodzaju wadliwości w ostatecznej decyzji (decyzji nadzorczej) przesądza o bezprawności działania organu przy wydawaniu decyzji, ma moc wsteczną i jest wiążące w postępowaniu cywilnym. Przesłanka ta została w tej sprawie spełniona, skoro wadliwość decyzji Prezydenta K. z dnia 28 kwietnia 1994 roku (dotyczącej odmowy wykreślenia pełnomocnika) została stwierdzona decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 6 grudnia 2004 roku (...). Z kolei nieważność decyzji Prezydenta K. z dnia 13 listopada 1996 roku została stwierdzona decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 25 maja 2007 r. Z kolei Prezydent K. na mocy decyzji z dnia 8 marca 2006 r. (...) utrzymanej w mocy decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 13 lipca 2006 roku stwierdził, że decyzja z dnia 24 stycznia 1997 r. została wydana z naruszeniem prawa.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższe nie przesądza jednak automatycznie o odpowiedzialności za szkodę w niniejszej sprawie. Do odpowiedzialności statuowanej przepisem art. 160 k.p.a. ma bowiem zastosowania przepis art. 361 § 1 k.c., co oznacza, że odpowiedzialność ogranicza się jedynie do normalnych, a nie każdych następstw. Wskazane przez powoda decyzje zostały wydane przed 1 września 2004 roku, a więc przed nowelizacją przepisów kodeksu cywilnego obejmujących odpowiedzialność Skarbu Państwa i jednostki samorządu terytorialnego (art. 417 § 1 i 2 k.c.).

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia Sąd pierwszej instancji wskazał, że skoro w sprawie zastosowanie ma art. 160 k.p.a., to także ten zarzut należało zbadać w oparciu o jego brzmienie. Zgodnie z art. 160 §6 k.p.a. roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. Stwierdzenie nieważności decyzji Prezydenta K. z dnia 28 kwietnia 1994 roku (dotyczącej odmowy wykreślenia pełnomocnika) nastąpiło decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 6 grudnia 2004 roku. Z kolei stwierdzenie nieważności decyzji Prezydenta K. z dnia 13 listopada 1996 roku nastąpiło decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 25 maja 2007 r. Z kolei Prezydent K. na mocy decyzji z dnia 8 marca 2006 r., utrzymanej w mocy decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 13 lipca 2006 roku stwierdził, że decyzja z dnia 24 stycznia 1997 r. wydana została z naruszeniem prawa. Przypomniano, że decyzje nadzorcze Samorządowego Kolegium Odwoławczego w K. wskazane wyżej są decyzjami ostatecznymi, a ze zgromadzonego w sprawie materiału nie wynika, by stwierdzono ich nieważność. Pismem z dnia 4 grudnia 2007 roku podwód wystąpił przeciwko pozwanym z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Stosowanie zaś do art. 124 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. W razie przerwania biegu przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem (co miało miejsce w tej sprawie) lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. Zainicjowane przez powoda postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej zakończyło się sporządzeniem w dniu 12 marca 2008 roku protokołu w przedmiocie braku podstaw do zawarcia ugody. W świetle powyższego trzyletni termin przedawnienia rozpoczął na nowo swój bieg od dnia 12 marca 2008 roku. W dniu 10 marca 2011 r. powód złożył w Sądzie Okręgowym w Katowicach pozew o zapłatę kwoty 15.500.000,00 złotych z tytułu odszkodowania za niezgodne z prawem działanie i zaniechanie Gminy K. oraz Skarbu Państwa - Wojewody (...). Zarządzeniem z dnia 1 września 2011 r. pozew w tej sprawie został zwrócony wobec nieuiszczenia przez powoda opłaty po oddaleniu przez referendarza sądowego postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2011 r. wniosku powoda o zwolnienie od kosztów sądowych. Wniesione przez powoda środki odwoławcze od zarządzenia z dnia 1 września 2011 roku nie doprowadziły do zmiany stanowiska Sadu I instancji. Zgodnie z art. 130 § 2 k.p.c. pozew zwrócony nie wywołuje skutków prawnych. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma możliwości skutecznego kwestionowania w tym postępowaniu prawomocnego zarządzenia o zwrocie pozwu i orzeczenia o odmowie zwolnienia powoda od kosztów sądowych w tym postępowaniu, co sugeruje powód. Orzeczenia

te są prawomocne i z mocy art. 365 § 1 k.p.c. wiążą Sąd w tej sprawie. Wobec tego wniesiony przez powoda w dniu 10 marca 2011 roku pozew nie wywołał żadnych skutków prawnych, a 3-letni termin przedawnienia w stosunku do wyżej wskazanych decyzji upłynął z dniem 12 marca 2011 roku. W tym stanie rzeczy podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia jest skuteczny. Wobec powyższego za irrelevantny dla oceny instytucji przedawnienia został uznany fakt wystąpienia przez powoda przeciwko pozwanemu w dniu 14 stycznia 2013 roku z ponownym wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, albowiem nastąpiło to już po upływie terminu przedawnienia.

Sąd Okręgowy nie przychylił się do wniosku powoda o nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia w oparciu o art. 5 k.c., bowiem nie dopatrywał się w okolicznościach rozpoznawanej sprawy przyczyn występujących po którejkolwiek ze stron, które obiektywnie usprawiedliwiłyby tak duże opóźnienie w wystąpieniu z pozwem. Wyjaśniono, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia może być uznane za naruszające art. 5 k.c. tylko w sytuacjach wyjątkowych i najczęściej jeśli przekroczenie terminu przedawnienia jest nieznaczne, a przy tym usprawiedliwione okolicznościami sprawy. Muszą za tym przemawiać okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego lub/ i osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, w tym charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Przez odwoływanie się do klauzuli generalnej przewidzianej w art. 5 k.c. nie można jednakże podważać pośrednio mocy obowiązującej przepisów prawa. Taka praktyka mogłaby prowadzić do naruszenia zasady praworządności w demokratycznym państwie prawnym, a w życiu gospodarczym do podważenia pewności obrotu, która w gospodarce rynkowej ma szczególne znaczenie. Zaznaczono, iż norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i można ją stosować w sytuacji, gdy w innej drodze nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego drugiej osoby. O istnieniu roszczeń i podmiotu zobowiązanego do ewentualnego naprawienia szkody powód powziął wiedzę już w dniu 6 grudnia 2004 roku w dacie wydania decyzji przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze oraz w dacie wydania decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 25 maja 2007 r. oraz w dacie wydania decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 13 lipca 2006 roku utrzymującej w mocy decyzję Prezydenta K. z dnia 8 marca 2006 r, którą stwierdzono, że decyzja z dnia 24 stycznia 1997 r. została wydana z naruszeniem prawa. W toku postępowania powód wskazywał na podejmowane przez siebie działania, które miały zapobiec przedawnieniu, w tym także na wniesienie w dniu 28 grudnia 2012 roku skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Zdaniem Sądu, powód zdaje się nie dostrzegać, że przerwanie biegu terminu przedawnienia następuje przez zaistnienie konkretnie wskazanych w przepisie art. 123 k.c. przypadkach. Zgodnie z tym unormowaniem bieg przedawnienia przerywa się między innymi przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Organami właściwymi do dokonywania czynności wskazanych w tym przepisie obecnie są w zasadzie tylko sąd i komornik. Wniesienie skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu nie jest przypadkiem wskazanym w art. 123 k.c. Wprawdzie powód zainicjował postępowanie sądowe przedmiotowo tożsame z niniejszym, jednakże na skutek własnych działań polegających na nieuiszczeniu opłaty od pozwu, pomimo wdrożenia przez Sąd procedury naprawczej w trybie art. 130 k.p.c., pozew został zwrócony, a taki stan rzeczy z prawnego punktu widzenia jest równoznaczny z niewniesieniem pozwu. Wskazano, że udzielenie stronie zwolnienia od kosztów sądowych nie jest obligatoryjne, ma charakter wyjątkowy i przyznawane jest przez Sąd po ziszczeniu się przesłanek, których wystąpienie jest poddawane wnikliwej analizie Sądu czy referendarza sądowego. Z uwagi na stanowisko powoda, Sąd pierwszej instancji odwołał się do orzecznictwa Trybunału, który w szeregu spraw wskazywał, że prawo do zwolnienia z kosztów postępowania przysługuje tylko osobom ubogim, dla których wniesienie kosztów wiązałoby się z uszczerbkiem w niezbędnym utrzymaniu (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2007 r. SK 3/05). Trybunał wskazał, iż wymóg uiszczenia opłat dla sądów cywilnych w związku z powództwami lub apelacjami, nie może zostać uznany za ograniczenie prawa dostępu do sądu, który jest niezgodny per se z art. 6 ust. 1 Konwencji. Podobny pogląd Trybunał Praw Człowieka wyrażał w innych sprawach m.in. w sprawie K. v. (...) Europejski Trybunał w decyzji z dnia 9 września 1998 r. 31206/96 (LEX nr 41077) stwierdził, że prawo dostępu do sądu, chronione przez art. 6 ust. 1 Konwencji, może być przedmiotem ograniczenia w formie regulacji przez Państwo, które w tym zakresie posiada pewien margines uznaniowości. Z kolei w wyroku Trybunału z 26 lipca 2005 r., wydanym w sprawie P. i (...) v. Polska, nr 39199/98 (LEX nr 154903) wskazano, że wymóg wnoszenia opłat sądowych w sądach cywilnych w związku z powództwami lub odwołaniami przedstawianymi do rozstrzygnięcia nie może być

uznany, jako ograniczenie prawa dostępu do sądu, które jest sprzeczne per se z art. 6 ust. 1 Konwencji. Nigdy też Trybunał nie kwestionował reguł, według których sąd ustala sposób obliczania wysokości opłat sądowych w Polsce, a które oparte są na zasadzie, że generalnie opłata sądowa powinna wynosić 5% wartości roszczenia. Podkreślono, że opóźnienie w wytoczeniu powództwa w tej sprawie, w stosunku do końca terminu przedawnienia nie było symboliczne czy niewielkie, gdyż wynosiło ponad 4 lata, a zatem więcej niż sam podstawowy termin przedawnienia. Zauważono, iż ze strony Skarbu Państwa czy Miasta K. nie pojawiły się żadne informacje (pisma) czy działania, które mogłyby usprawiedliwiać opóźnienie w realizacji roszczeń przez powoda. W stosunku do powoda nie były bowiem przez Skarb Państwa podejmowane żadne działania, które zniechęcałyby go do dochodzenia swoich roszczeń i wskazywały na ich bezzasadność. Konstatując powyższe, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że oddalenie wniosku powoda o zwolnienie od kosztów sądowych nie zamknęło mu drogi do dochodzenia roszczenia.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie powoda podlegało oddaleniu gdyż było przedawnione, a nadto merytorycznie nieuzasadnione wobec braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniami pozwanych a szkodą.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na mocy art. 98 k.p.c. oraz art. 11 ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. z 2013, poz. 1150) zasądając od powoda na rzecz pozwanych koszty zastępstwa procesowego.

Wyrok Sądu Okręgowego został w całości zaskarżony przez powoda, który sformułował następujące zarzuty:

I. naruszenie art. 227 k.p.c., art. 308 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. oraz art. 245 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych z kserokopii dokumentów złożonych przez powoda jak i znajdujących się w aktach administracyjnych Przedsiębiorstwa (...) w Polsce (...), podczas gdy z okoliczności ustalonych w sprawie wynika, że oryginały tychże dokumentów po ich archiwizacji zostały zniszczone przez organy podatkowe;

II. naruszenie art. 129 §1 k.p.c. oraz art. 233 §2 k.p.c. polegające na niedokonaniu oceny faktu ich nieprzedłożenia przez powoda, podczas gdy Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 233 §2 k.p.c. winien ocenić ten fakt mając na uwadze całokształt okoliczności w sprawie z chwili zamknięcia rozprawy, w tym brak kwestionowania treści tychże dokumentów przez stronę pozwaną;

III. naruszenie art. 3 k.p.c. w zw. z art. 129 §1 k.p.c. polegające na tym, iż nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji kserokopii dokumentów złożonych przez powoda w okolicznościach sprawy nastąpiło wskutek nadużycia prawa procesowego przysługujących Miastu K.;

IV. naruszenie art. 227 k.p.c., art. 217 k.p.c., art. 278 §1 k.p.c. oraz art. 290 k.p.c. polegające na pobieżnej ocenie stanu faktycznego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, co skutkowało niezasadnym oddaleniem oraz pominięciem zgłoszonych przez powoda (dowodów?) mających istotne znaczenie dla sprawy;

V. naruszenie art. 417 k.c., art. 160 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. w zw. z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie Kodeksu cywilnego przez błędną ich wykładnię, skutkującą ich niezasadnym zastosowaniem w sprawie;

VI. naruszenie art. 442¹ k.c. oraz art. 117 § 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. polegającą na niezasadnym pominięciu przez Sąd pierwszej instancji zgłoszonego przez powoda zarzutu nadużycia prawa pozwanego do zgłoszenia zarzutu przedawnienia;

VII. Naruszenie art. 361 §1 k.c. przez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, iż w sprawie brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanych a szkodą powoda.

W związku z postawionymi zarzutami apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem wraz z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje

ewentualnie domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie mogła odnieść spodziewanego skutku, ponieważ zarzuty w niej zawarte nie zasługiwały na uwzględnienie.

Apelujący w pierwszej kolejności sformułował zarzuty uchybienia przepisom prawa procesowego stojąc na stanowisku, iż ocena stanu faktycznego dokonana przez Sąd była pobieżna, a nadto doszło do pominięcia kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że Sąd pierwszej instancji zgromadził bardzo obszerny materiał dowodowy, obejmujący przede wszystkim dokumenty. Część z przedstawionych dokumentów istotnie została złożona w niepoświadczonych kserokopiach, co w toku procesu zostało podniesione i zakwestionowane przez stronę pozwaną. Ostatecznie Sąd pierwszej instancji zdecydował o nieprzeprowadzeniu dowodu z kserokopii dokumentów, co obecnie jest przedmiotem zarzutu apelacji. Jak słusznie zauważył powód, zgodnie z dyspozycją art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i to te, które są między stronami sporne. Co do zasady nie ma przeszkód, aby przeprowadzić dowód z kserokopii dokumentu, która nie została uwierzytelniona, a podstawę przeprowadzenia tego rodzaju dowodu będzie stanowił art. 308 k.p.c. Należy jednak pamiętać, że taka kserokopia stanowi jedynie obraz dokumentu (odwzorowanie jego treści, przy czym bez gwarancji że jest to odzwierciedlenie wierne) i z oczywistych względów nie wiążą się z nią takie domniemania jak z dokumentem urzędowym (art. 244 §1 k.p.c.) czy z dokumentem prywatnym (art. 245 k.p.c.). Oczywistym też jest, iż dowód ten jak każdy inny podlega ocenie Sądu zgodnie z wymogami art. 233 §1 k.p.c., a moc dowodowa takiego dowodu jest słabsza niż dokumentu. Tym niemniej można sobie wyobrazić sytuację, kiedy kserokopia będzie pomocna przy ustaleniu treści danego dokumentu, jego elementów, czy też osoby od której pochodzi. Może być to przydatne zwłaszcza wówczas, gdy uzyskanie oryginału dokumentu nie jest już możliwe, co po części miało miejsce w tej sprawie. Podzielenie teoretycznej argumentacji zawartej w apelacji i odnoszącej się do tego zagadnienia nie oznacza jednak, iż zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 308 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. i art. 245 k.p.c. był zasadny w tej sprawie. Pominięcie przy czynieniu ustaleń faktycznych tych dowodów nie miało bowiem wpływu na wynik sprawy. Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji dowody te były wnioskowane przede wszystkim w celu wykazania wielkości szkody, jaką miał ponieść powód i której naprawienia domagał się w tej sprawie przez wypłatę odszkodowania (określonego w pozwie na kwotę 15.500.000 złotych). Natomiast Sąd Okręgowy, opierając się na zebranych materiale dowodowym, uznał z jednej strony, że nie została spełniona jedna z przesłanek warunkujących przyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej (według Sądu brak było związku przyczynowego między działaniami i zaniechaniami pozwanych a szkodą, jaką miał ponieść powód), a z drugiej doszedł do przekonania, że roszczenie powoda jest przedawnione. Wobec uznania, że roszczenie jest przedawnione, Sąd był zwolniony z obowiązku czynienia ustaleń odnośnie do ewentualnej szkody i jej rozmiaru. Praktyka taka jest już utrwalona, została wytyczona przez Sąd Najwyższy, a nadto jest zgodna z zasadą ekonomii procesowej. Skoro uznanie przedawnienia roszczenia prowadzi do oddalenia powództwa, jako zbędne jawi się prowadzenie rozbudowanego postępowania dowodowego w celu ustalenia okoliczności, które dla rozstrzygnięcia sprawy nie będą już miały znaczenia. Na marginesie należy zwrócić uwagę, że dokumenty, których nie można było złożyć w oryginale, czy też uwierzytelnionej kopii, zostały zniszczone ze względu na upływ terminu, na jaki były archiwizowane. Wskazane trudności w dowodzeniu racji z uwagi na upływ czasu stanowią jeszcze jeden argument za dochodzeniem roszczeń bez zbędnej zwłoki, a tym samym przed upływem terminu przedawnienia.

Z przedstawioną kwestią wiąże się także zarzut niedokonania przez Sąd Okręgowy oceny, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez powoda dowodu lub przeszkodom stawianym w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu Sądu (art. 233 §2 k.p.c.). Sąd pierwszej instancji przede wszystkim dokonał w tym zakresie selekcji dowodów i uznał, iż część wniosków dowodowych dotyczy okoliczności, które nie mają już istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Poza tym przywołane regulacje dotyczą sytuacji, gdy strona uchyła się od przedstawienia

dowodu (tu: dokumentu), a nie sytuacji, gdy fizycznie przeprowadzenie dowodu nie jest już możliwe z przyczyn niezależnych od strony. Zatem zarzut uchybienia art. 129 §1 k.p.c. i art. 233 §2 k.p.c. należy uznać za chybiony.

Z kolei odnosząc się do zarzutu uchybienia art. 3 k.p.c. należy wskazać, iż Sąd nie jest adresatem tego przepisu. Przywołany przepis reguluje obowiązki stron i uczestników postępowania w zakresie dokonywania czynności procesowych, formułując obowiązek lojalnego zachowania w trakcie procesu. Zatem jest to jeszcze jeden aspekt, jaki winien Sąd uwzględnić dokonując oceny całokształtu sprawy, w tym postawy samych stron w procesie. W uzasadnieniu tego zarzutu apelujący szeroko zaprezentował swoje stanowisko, że strona pozwana żądając przedstawienia oryginałów określonych dokumentów względnie ich uwierzytelnienia zachowała się w sposób nielojalny, co jednak wobec przedstawionych już wyżej rozważań pozostało bez wpływu na wynik tej sprawy. Ponowne przytaczanie tej samej argumentacji wydaje się zbędne.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., art. 217 k.p.c., art. 278 §1 k.p.c. oraz art. 290 k.p.c., gdyż powód posiłkując się dowodem z opinii biegłego (względnie instytutu) zamierzał wykazać wielkość doznanej szkody. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego jest zawsze konieczne wówczas, gdy dla wyjaśnienia pewnych istotnych kwestii potrzebna jest wiedza specjalna, jaką nie dysponuje sąd. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy nie czynił ustaleń na okoliczność wystąpienia szkody oraz jej ewentualnego rozmiaru, co było usprawiedliwione w sytuacji przyjęcia przedawnienia roszczenia odszkodowawczego. Zatem i ten zarzut nie był skuteczny.

Podsumowując tę część rozważań należy wskazać, iż Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych i wystarczających ustaleń faktycznych, które mogły stanowić podstawę orzekania o żądaniu powoda. Podkreślenia wymaga, że stan faktyczny w sprawie w istocie był niesporny w tym zakresie, jaki był konieczny dla wydania rozstrzygnięcia i wynikał z decyzji administracyjnych i orzeczeń sądowych. W oparciu o tego rodzaju dokumenty Sąd pierwszej instancji w sposób wręcz drobiazgowy przedstawił przedmiot poszczególnych postępowań (administracyjnych i sądowych) oraz treść zapadłych rozstrzygnięć. Sąd odwoławczy w pełni podziela dokonane ustalenia i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie w szerszym zakresie.

W rozpoznawanej sprawie powód wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...) i Gminie K. domagając się zasądzenia na jego rzecz kwoty 15.500.000 złotych z tytułu odszkodowania za - najogólniej rzecz ujmując - utratę Przedsiębiorstwa (...). Dla działania przedsiębiorstwa zagranicznego na terenie Polski konieczne było uzyskanie zezwolenia, zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami. Takie zezwolenie oznaczone nr (...) zostało wydane w 1988 r. W zezwoleniu został wpisany powód i jego pełnomocnik H. D.. Dalsze decyzje administracyjne przywołane w tej sprawie dotyczyły właśnie zmiany treści zezwolenia nr (...). W związku z wadliwością kolejnych decyzji powód dochodzi swoich roszczeń, stojąc na stanowisku, iż w ten sposób zostały stworzone warunki do działania H. D. i S. D., którzy byli bezpośrednimi sprawcami szkody. Legitymując się swoimi uprawnieniami działali w sposób, który wyrządził szkodę powodowi przez zadłużenie (...) (należności z tytułu podatków, składek ZUS), przejęcie intratnych kontraktów przez podmiot (...) S.A., przejęcie składników majątkowych. Powód twierdzi, iż nie był w stanie przeciwdziałać tym sytuacjom, a to właśnie na skutek wadliwych decyzji administracyjnych. Zaznaczył, że podejmowane przez niego działania były bezskuteczne.

Decyzją Wojewody (...) z 21 maja 1992 r. zmieniono zezwolenie nr (...) przez wpisanie obok powoda - S. D. (w wyniku zawarcia umowy spółki cywilnej), a 4 grudnia 2007 r. decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego stwierdzono nieważność tejże decyzji. Od 1994 r. powód zmierzał do wykreślenia pełnomocnika z zezwolenia nr (...). Równocześnie toczyły się inne postępowania administracyjne, których przedmiotem była zmiana treści zezwolenia nr (...), a w związku z działaniami powoda oraz innych współników spółek cywilnych zostały podjęte następujące decyzje:

1) decyzja Prezydenta K. z 28 kwietnia 1994 r. w przedmiocie odmowy wykreślenia pełnomocnika H. D. z zezwolenia (...); decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego z 4 grudnia 2007 r. stwierdzono jej nieważność;

2) decyzja Prezydenta K. z 4 września 1996 r. w przedmiocie wykreślenia powoda z zezwolenia (...) – uchylona wyrokiem NSA z 9 lutego 1998 r.; w rezultacie wykonania tego wyroku dopiero decyzją z 13 grudnia 2007 r. Prezydent nie uwzględnił wniosku S. D. i H. K. o wykreślenie powoda z zezwolenia (...);

3) decyzja Prezydenta K. z 24 stycznia 1997 r. o zmianie zezwolenia nr (...) przez wykreślenie H. K. i pozostawienie jedynie H. D. jako pełnomocnika i S. D. – w dniu 8 marca 2006 r. wydano decyzję o wydaniu poprzedniej decyzji z naruszeniem prawa.

Powód od dnia 23 kwietnia 1994 r. tj. od dnia odmowy wykreślenia pełnomocnika z decyzji (...) stracił realny wpływ na swoje przedsiębiorstwo i nie mógł zapobiec dokonywanym w jego imieniu czynnościom prawnym przez odwołanego pełnomocnika. Natomiast decyzja z 4 września 1996 r. o wykreśleniu powoda z zezwolenia nr (...) faktycznie skutkowałą pozbawieniem go przedsiębiorstwa.

Decyzją z 16 lipca 2008 r. wpisano na powrót powoda do zezwolenia nr (...).

W grudniu 2007 r. powód złożył wniosek o zawezwanie pozwanych do próby ugodowej, co niewątpliwie skutkowało przerwaniem biegu terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia. Do zawarcia ugody nie doszło, a termin przedawnienia zaczął biec na nowo. Przed jego upływem powód wytoczył przeciwko pozwany powództwo o zapłatę, jednakże wniesiony w tamtej sprawie pozew nie wywołał żadnych skutków, a to wobec jego zwrotu, jako nieopłaconego. Złożony w tamtej sprawie wniosek powoda o zwolnienie go od kosztów sądowych nie został bowiem uwzględniony.

Powód swojej szkody w postaci utraty najpierw wpływu na działalność przedsiębiorstwa, a potem samego przedsiębiorstwa upatrywał w bezpośrednim działaniu S. D. i H. D., jednakże w jego ocenie wydawane decyzje administracyjne (które jak ustalono następnie nie były prawidłowe) stworzyły im ku temu warunki. W tym stanie rzeczy powód uważał, że pozwani przez swoje działania (wydawanie decyzji) względnie zaniechania pośrednio przyczynili się do powstania jego szkody.

Sąd pierwszej instancji, wbrew odmiennemu pogładowi apelacji, zastosował właściwe przepisy prawa materialnego, albowiem odpowiedzialność pozwanych winna być rozważana w świetle unormowania art. 417 §1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. w zw. z art. 160 k.p.c.. Natomiast kwestię przedawnienia reguluje 442 k.c.. Obszerne i wyczerpujące rozważania Sądu Okręgowego w tym zakresie zasługują na akceptację, a w konsekwencji nie ma potrzeby powielania tych samych argumentów. Roszczenie powoda jest przedawnione. Należy podzielić rozważania Sądu pierwszej instancji zarówno co do biegu, jak również przerwy biegu przedawnienia i bezskuteczności kolejnego zawezwania do próby ugodowej, jak również zwróconego pozwu. Nie można podzielić stanowiska apelującego, że w tej sprawie mamy do czynienia z deliktem „ciągłym”, jak powód chce postrzegać wydawanie kolejnych decyzji administracyjnych. Ostatecznie faktycznie kwestionowane decyzje zostały usunięte z obrotu. Nie można jednak tracić z pola widzenia i tej okoliczności, że po części wydawane decyzje były konsekwencją działań samego powoda (zawieranie kolejnych spółek cywilnych, zrzeczenie się praw do przedsiębiorstwa), przy czym nie zawsze działania te były zgodne z prawem (np. podrobienie podpisu innej osoby). Konstruując delikt „ciągły” powód dąży do przesunięcia w czasie momentu, od którego zaczął biec termin przedawnienia roszczenia, co miałyby się przełożyć na skuteczność podniesienia tego zarzutu przez pozwanych. Taka konstrukcja deliktu pozostaje jednak bez wpływu na przedawnienie, którego termin zaczął biec na nowo po tym, jak nie doszło do zawarcia przez strony ugody, o co wnosił powód w zawezwaniu do próby ugodowej. Ponadto składając wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, powód musiał mieć już sprecyzowaną wiedzę, co do osób odpowiedzialnych za szkodę oraz mieć rozeznanie, co do samej szkody i jej rozmiaru (skoro domagał się określonego odszkodowania)

Jak szczegółowo przedstawił to Sąd Okręgowy w motywach wydanego rozstrzygnięcia, roszczenie powoda uległo przedawnieniu w marcu 2011 r. Do tego czasu powód nie podjął żadnej czynności, która skutecznie przerwałaby bieg terminu przedawnienia roszczenia. Wniesienie pozwu o zapłatę odszkodowania takiego skutku nie wywołało, gdyż

został on zwrócony. Kwestie z tym związane również zostały szczegółowo rozważone przez Sąd Okręgowy i zasługują one na podzielenie.

Rację ma też Sąd pierwszej instancji, że w ustalonych okolicznościach sprawy nie było podstaw do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia z uwagi na art. 5 k.c. Ponowne wniesienie pozwu nastąpiło po upływie 4 lat, a zatem po dłuższym okresie niż wynosił termin przedawnienia. Wybór podejmowanych działań i środków był wyłącznie kwestią decyzji samego powoda, na co żadnego wpływu nie mieli pozwani, którzy prezentowali jednoznaczną i stanowczą postawę, odrzucając roszczenia powoda. Zatem wystąpienie z roszczeniem po upływie terminu przedawnienia nie było wynikiem postawy pozwanych. Z kolei powód w tym procesie podejmował próbę podważenia wydanego w innym postępowaniu orzeczenia w przedmiocie odmowy zwolnienia go od kosztów sądowych. Próba ta nie może jednak odnieść skutku, a sąd w tym postępowaniu nie może podważać tamtego rozstrzygnięcia, którego ostateczną konsekwencją było prawomocne zarządzenie o zwrocie pozwu. Nie od rzeczy będzie też zwrócić uwagę, iż według twierdzeń samego powoda już od 1996 r. zdawał sobie sprawę z sytuacji majątkowej przedsiębiorstwa zagranicznego, stanu finansów i wielkości powstałego zadłużenia. Wobec tego powód już od wielu lat mógł się liczyć z ewentualnością dochodzenia swoich roszczeń na drodze postępowania sądowego, a gromadzenie na ten cel środków mógł rozłożyć w czasie. Wszystkie te okoliczności sprawiają, że Sąd odwoławczy również nie dopatruje się uzasadnionych podstaw do tego, aby nie uwzględnić podniesionego zarzutu przedawnienia z uwagi na zastosowanie art. 5 k.c. Przedawnienie ma na celu zapewnienie stabilizacji stosunków, zapobieganie występowaniu stanów niepewności w obrocie i niweczenie jego skutków przez zastosowanie art. 5 k.c. powinno mieć miejsce zupełnie wyjątkowo. Ustawodawca, dostrzegając zapewne istotną rolę instytucji przedawnienia w kształtowaniu stosunków społecznych, zdecydował nawet o jej uwzględnianiu z urzędu w przypadku określonych stosunków.

Już tylko na koniec należy podnieść, iż Sąd odwoławczy podziela również stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż w okolicznościach sprawy nie występuje adekwatny związek przyczynowy między działaniami pozwanych a szkodą wskazywaną przez powoda.

Wobec powyższych ustaleń i rozważań Sąd odwoławczy nie dostrzega przesłanek do podważenia wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd ten nie dopuścił się bowiem zarzucanych mu uchybień w procedowaniu, ani naruszenia przepisów prawa materialnego. Wydany wyrok stanowi wynik wystarczających i prawidłowych ustaleń faktycznych oraz właściwie zastosowanego prawa materialnego, którego wykładnia także nie nasuwa zastrzeżeń. W tym stanie rzeczy apelacja powoda, jako niezasadna, podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

Zważywszy na okoliczności tej sprawy, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż przy orzekaniu o kosztach postępowania apelacyjnego zastosowanie winien znaleźć art. 102 k.p.c., pozwalający na złagodzenie rygoryzmu art. 98 § 1 k.p.c., który statuuje regułę odpowiedzialności finansowej strony za wynik procesu. W sprawie występuje szczególny przypadek pozwalający na nieobciążanie powoda kosztami procesu za ten etap postępowania na rzecz pozwanych. Z jednej strony należy bowiem wskazać, iż niespornie w sprawach dotyczących powoda były wydawane wadliwe decyzje administracyjne, co mogło rodzić u powoda subiektywne przekonanie o słuszności swoich roszczeń, a z drugiej podstawę oddalenia powództwa stanowiło uznanie, iż dochodzone roszczenie jest przedawnione. W konsekwencji o kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w oparciu o art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c.

SSA Anna Bohdziewicz SSA Elżbieta Karpeta SSA Małgorzata Wołczańska